

PODKARPACKI

GŁOS LASU

**Pomóż urządzić
historyczną leśniczówkę**

**Trasy wspinaczkowe
na skałkach czarnorzeckich otwarte**

Modliszka

W NAROLU



Drodzy Czytelnicy,

Pracujemy w warunkach nadzwyczajnych; po pierwsze wciąż obowiązują nas reżimy sanitarne związane z panującą pandemią, która poważnie destabilizuje działalność gospodarczą i życie społeczne. Wiem, że to wciąż trudny czas, zwłaszcza dla służb terenowych. Dziękuję za dyscyplinę sanitarną, która sprawiła, że z tego etapu pandemii, mimo kilku zachorowań w terenie, wychodzimy bez rodzinnych dramatów.

Po drugie, działalność części nadleśnictw destabilizują grupy aktywistów, które w sobie właściwy sposób próbują dyskredytować naszą pracę i dokonania kilku pokoleń leśników. Wiem, że to duża uciążliwość, ale zapewniam, że będziemy kontynuować nasze działania zgodnie z wie-

dzą leśną, mając za sobą całe dziesięciolecie doświadczeń i efektów w postaci dorodnych drzewostanów. Jestem przekonana, że zapoznali się Państwo z treścią naszych komunikatów i sprostowań, w kłamliwie przedstawianych wersjach wydarzeń związanych z protestami aktywistów.

Bardzo dziękuję tym, którzy zaangażowali się na rzecz turystycznego udostępniania lasu, jak również wszystkim osobom, które w sposób ciągły pracują na pozytywny wizerunek naszej organizacji poprzez sumienną pracę, aktywność w social mediach, jak też działalność na rzecz swoich lokalnych społeczności.

Darz Bór!

GRAŻYNA ZAGROBELNA
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

„GŁOS LASU RDLP W KROŚNIE” JEST DODATKIEM REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU” WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCY:
Edward Marszałek

ADRES REDAKCJI:
Biuro RDLP w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2
38-400 Krosno
tel. (13) 43 739 11
informacja@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl

SKŁAD:
Wydawnictwo RUTHENUS
Karolina Bednarz
www.ruthenus.pl

PROJEKT:
Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:
Drukarnia Kolumb Chorzów
on-line@drukarniakolumb.pl
www.drukarniakolumb.pl
tel. (32) 352 16 90

OKŁADKA
Grupa Wielbłąda w paśmie skałek czarnorzeckich
fot. Edward Marszałek

Spis treści

03 | TRADYCJE

Pomóżmy wyposażać historyczną leśniczówkę

04 | PRZYRODA

Modliszka z narolskich lasów

05 | TURYSTYKA

Ławeczki z widokiem

06 | MEDIA

Leśniczego Kazia sposób na śmieciarzy

06-07 | MEDIA

Media społecznościowe – warto być aktywnym

08 | UDOSTĘPNIANIE LASU

Trasy wspinaczkowe na skałkach czarnorzeckich otwarte

NOWE FILMY TVP3 RZESZÓW

W najbliższym czasie Telewizja Rzeszów wyemituje trzy nowe filmy zrealizowane we współpracy z RDLP w Krośnie. Pierwszy z nich „Tropem huculskich drwali”, miał już premierę pod koniec sierpnia, ale można go oglądać na kanale: <https://rzeszow.tvp.pl/20846251/sciezka-przez-las>

Są tam również wcześniejsze odcinki cyklu z poprzednich lat. Z kolei dwa nowe filmy opowiadające o roli dendrochronologii w nauce oraz o widokowych walorach podkarpackich lasów ukążą się do końca tego roku.



Na zdjęciu: Leśniczy Edward Kołomyja z Nadleśnictwa Stuposiany w dolinie potoku Roztoki podczas tropienia śladów huculskich drwali. Fot. EdM

Pomóżmy wyposażyć historyczną leśniczówkę



Leśniczówka w trakcie wykonywania elewacji starą metodą



Ustawiono już oryginalny piec kaflowy



Budynek gospodarczy koło leśniczówki pomieści urządzenia i większe przedmioty z przeszłości leśnictwa

W parku etnograficznym Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej powstaje specyficzny dla tego regionu sektor leśny, obrazujący spuściznę Lasowiaków. Byli to ludzie mieszkający w lesie, żyjący z lasu i czerpiący z niego wiele korzyści, a najlepszym na to dowodem jest fakt, że swą nazwę wzięli właśnie od lasu.

W kolbuszowskim skansenie zostały już zgromadzone takie budynki jak stajnia, suszarnia runa leśnego, stodoła, spichle-

rzyk oraz suszarnia – wyluszcarnia nasion, a także trak do przetarcia drewna. Została też przywieziona i zestawiona drewniana leśniczówka z Zerwanki (Nadleśnictwo Leżajsk), która służyła jeszcze leśniczemu z ordynacji Potockich z Łańcuta. W ostatnim czasie doczekała się kolejnego etapu rekonstrukcji, polegającego na wykończeniu i wyposażeniu wnętrza. W historycznej leśniczówce znajduje się sześć pomieszczeń, takich jak hol, kancelaria leśniczego, kuchnia, a także mieszkalne pokoje użytkowe.

Właśnie teraz rozpoczęliśmy wraz z dyrekcją skansenu etap poszukiwań elementów wyposażenia do tej leśniczówki i gromadzimy wszelkie przedmioty użyt-

kowe, wykorzystywane niegdyś w kancelarii leśniczego, np. kałamarz, godło, liczydło, mapa ścienna, wieszak, stara raportówka, sygnałówka, ale również pamiątki związane z łowiectwem, choćby trofea czy... kłusownicze sprzęty sprzed lat, często spotykane w dawnych, lasowiackich chatkach. A może ktoś ma stare, zdjęcia, oleodruki czy dokumenty, które wystawione na ekspozycji przykują uwagę?

Co prawda okres wiosennych porządków mamy już dawno za sobą, ale jeśli ktoś z Czytelników chciałby przyczynić się do kompletowania zbiorów na wyposażenie zabytkowej leśniczówki, właśnie teraz może zajrzeć na strych, czy do piwnicy w poszukiwaniu „skarbów” po rodzicach, dziadkach czy pradiadkach leśnikach.

Wiemy, że pamiątki sprzed lat mają bardzo często wartość sentymentalną, ale może warto też pomyśleć, by artefaktami z przeszłości leśnictwa podzielić się z ludźmi zainteresowanymi historią i odwiedzającymi skansen w Kolbuszowej. Słowo DARCZYŃCA brzmi dumnie i ładniej, niż POSIADACZ.

Chętnych do przekazania przedmiotów, które mogłyby znaleźć się na ekspozycji, prosimy o przesyłanie wpiętej propozycji ze zdjęciami tych eksponatów. Wystarczy mail z krótkim opisem i zdjęciem na adres e-mail kinga.mazur@krosno.lasy.gov.pl.

TEKST I ZDJĘCIA: KINGA MAZUR

Modliszka z narolskich lasów

Wrzesień w Nadleśnictwie Narol to nie tylko bogactwo grzybów w tutejszych borach sosnowych, początek jesieni i tany kwitnących na zrębach wrzosów. Wrzesień to również czas, kiedy podczas wędrówek po Roztoczu i Puszczy Solskiej możemy natknąć się na dość osobliwego przedstawiciela rodzimej fauny – modliszkę zwyczajną (*Mantis religiosa*).

Ulubionym miejscem, gdzie przebywają te owady, są otwarte i nasłonecznione przestrzenie, skraje dróg, zręby, młodniki i uprawy leśne.

Na terenie Nadleśnictwa Narol w okresie późnego lata i wczesnej jesieni modliszkę można spotkać stosunkowo często. Właściwie powoli staje się to coraz bardziej powszechne. Owad ten, kiedyś bardzo rzadki, dzisiaj znajdujemy również na terenie przydomowych ogródków, w sadach, na asfaltowych drogach, gdzie wygrzewa się w słoneczne dni, a nawet wewnątrz domów i budynków gospodarczych.

Podobna tendencja w ekspansji tego gatunku występuje również w innych częściach Polski. Dawniej modliszka występowała jedynie na południu kraju. Obecnie zasięg tego gatunku przesunął się znacznie na zachód i północ, sięgając Podlasia, Dolnego Śląska, a nawet Pomorza.

Modliszka najbardziej kojarzona jest przede wszystkim ze swoim nietypowym zachowaniem osobników żeńskich, które po odbyciu godów zjadają swoich partnerów. Takie zjawisko w świecie zwierząt nazywane jest kanibalizmem i jak się okazuje nie zawsze samiec modliszki ginie w miłosnym uścisku swojej partnerki. Obserwacje przyrodników wskazują, że takie zachowania występują jedynie w około 30% przypadków.

Nazwa owada – *Mantis religiosa*, wzięła się od charakterystycznego ułożenia przednich odnóży, które przypominają ludzkie ręce złożone do modlitwy. Kończyny te to jednak śmiertelna broń tego owada. Uzbrojone są w haczykowate kolce i służą do łapania ofiar, które skrępowane w mocnym uścisku pożerane są żywcem. Głowa modliszki to również ciekawy element budowy jej ciała. Wyposażona w wielkie oczy, długie czułki



Samica modliszki zwyczajnej



Tegoroczny kokon znaleziony na uprawie leśnej



Modliszka zwyczajna sfotografowana na drodze asfaltowej w Narolu

oraz mocne szczęki, wyglądem przypominają jakiegoś „kosmicznego stwora” i z pewnością była natchnieniem dla wielu reżyserów filmów science fiction.

Sam owad jest stosunkowo dużych rozmiarów, ponieważ długość ciała samicy wynosi ok. 6–7 cm a rozpiętość skrzydeł w locie do ok. 10 cm. Poza wielkością (samce są nieco mniejsze) oraz objętością odwłoka, który u samic noszących jajeczka znacznie pęcznieje, nie ma wyraźnie zaznaczonego dymorfizmu płciowego. Na terenie Narola najczęściej spotykane są osobniki koloru zielonego. Poza tą barwą występują również modliszki o umaszczeniu jasno-oliwkowym lub ciemnosłomkowym.

Wrzesień to czas, kiedy modliszki intensywnie żerują i mają okres godowy. Ponadto przy odrobinie szczęścia, gdzieś we wnętrzu

wrzosowych zarośli można zobaczyć jak wygląda kokon tego owada. Do takiego kokonu, późnym latem samica składa od 100 do 200 jaj. W maju następnego roku z tych jaj wylęgają się larwy, które rosną i ostatnie linienie do postaci dorosłej odbywają najczęściej w sierpniu.

Modliszka zwyczajna jest owadem podlegającym częściowej ochronie gatunkowej. Jej preferencje środowiskowe znakomicie uzupełniają się z prowadzoną przez leśników gospodarką leśną. Otwarte przestrzenie na uprawach leśnych stwarzają dogodne warunki do bytowania tego owada i sprzyjają powiększaniu się jego populacji na naszym terenie.

MARCELI KOT
NADLEŚNICTWO NAROL

Ławeczki z widokiem



Testowanie wypadło znakomicie (fot. A. Gancarz)



Na każdej z ławek jest logo SKPB (fot. M. Pastawski)



Ławeczka na szczycie Wołosania (fot. A. Gancarz)



Na szlaku (fot. A. Gancarz)

Z krajobrazu Bieszczadów znikają powoli łąki i polany dolnoreglowe. Jest to związane z zaniechaniem gospodarki pasterskiej, a co za tym idzie ponownym wkraczaniem drzew i krzewów, tzw. sukcesją wtórną. Jest jeszcze kilka takich miejsc na terenie Nadleśnictwa Baligród, gdzie warto przysiąść i delektować się rozległym widokiem, jak choćby ze szczytu Jawornego (992 m n.p.m.) przy Głównym Szlaku Beskidzkim

Z niewielkiej polany podszczytowej widoczny jest Smerek (1222 m n.p.m.) i część Połoniny Wetlińskiej, ale również roztacza się widok na łąki w Kołonicach oraz równolegle rozciągające się pasmo Durnej (979 m n.p.m.) i Łopiennika (1069 m n.p.m.). Oprócz „morza” jodeł

i buków zdarzy się dostrzec z tego miejsca stado pasących się na łąkach żubrów.

Reprezentacja Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich z Rzeszowa postanowiła ustawić w tym wyjątkowym miejscu jedną z pięćdziesięciu ławeczek, upamiętniających 50-lecie powstania organizacji. Druga z tych ławek ustawiona została na szlaku przy samym szczycie Wołosania (1071 m n.p.m.) na terenie Nadleśnictwa Komańcza. Trzecia zaś przy cerkiewisku w Studennem. Drewniana konstrukcja, „patent” na ustawienie oraz realizacja zadania od początku do końca pozostaje zasługą inicjatorów akcji „50 ławek z okazji 50 lat SKPB Rzeszów”.

Relacje z powstawania tej „super produkcji” można zobaczyć na stronie <http://www.skpb.rzeszow.pl/news/50-lawek-z-okazji-50-lat-skpb-rzeszow/>.

www.skpb.rzeszow.pl/news/50-lawek-z-okazji-50-lat-skpb-rzeszow/.

Jak podkreślają przedstawiciele SKPB Rzeszów: *Pragniemy, aby funkcjonowanie tej małej infrastruktury opierało się o zasadę: skorzystaj, uszanuj, daj skorzystać innym.*

Jako leśnicy możemy dołączyć się do apelu i cieszyć się, że takie wspólne inicjatywy posłużą wszystkim chcącym podziwiać piękno bieszczadzskich lasów.

Ze swojej strony życzymy SKPB w Rzeszowie kolejnych 50 lat owocnej działalności, dziękując tym samym za dotychczasową współpracę.

TEKST: EWA WYDRZYŃSKA-SCELINA
ZDJĘCIA: AGNIESZKA GANCARZ,
MARCIN PAŚLAWSKI

Leśniczego Kazia sposób na śmieciarzy

„Państwa z okolic Leżajska zapraszamy po swoje śmieci... do odebrania u leśniczego w Bukowcu” – napisał leśniczy Kazimierz Nózka z Nadleśnictwa Baligród, dodając: „czekam cierpliwie do wtorku... potem ruszam z tym towarem do właściciela tego auta”. I się doczekał.

Skuteczny był apel, jaki zamieścił na Facebooku Nadleśnictwa Baligród leśniczy Kazimierz Nózka, kierując go do turystów z Leżajska lub okolic tego miasta, którzy na dziko biwakowali w lesie, przy wiacie na ścieżce Otaczarnia koło Bukowca i zostawili po sobie śmieci. Ich identyfikacja po numerze rejestracyjnym auta była dość oczywista. Apel spotkał się z ogromnym zainteresowaniem facebookowiczów. Pod postem w ciągu zaledwie kilku godzin pojawiło się ponad 900 komentarzy, prawie 5 tys. reakcji, a wpis został udostępniony dalej ponad 2 tys. razy.

– Poza tym przekaz poszedł w mediach – od telewizji, poprzez różne portale internetowe, więc rzeczywisty odbiór był znacznie większy – mówi Marcin Scelina, administrator FB w Baligrodzie. – Po 24 godzinach sprawca sam zadzwonił do Kazia i przyjechał po śmieci.

Warto może upowszechnić ten sposób na zaśmiecających nasze lasy, bowiem statystyki tego postu pokazują, że co najmniej zauważyło go prawie 1,3 mln internautów, zatem jego wartość edukacyjna i prewencyjna zarazem jest trudna do przecenienia.

EDM

Skuteczność posta

1 292 116 Liczba odbiorów

27 577 Reakcje, komentarze i udostępnienia

12 148
Lubię to!

4122
Dotyczy posta

8026
Dotyczy udostępnienia

724
Super

168
Dotyczy posta

556
Dotyczy udostępnienia

164
Ha ha

37
Dotyczy posta

127
Dotyczy udostępnienia

368
Wow

79
Dotyczy posta

289
Dotyczy udostępnienia

426
Prosto mi

142
Dotyczy posta

284
Dotyczy udostępnienia

4779
Wrr

2262
Dotyczy posta

2627
Dotyczy udostępnienia

4130
Komentarze

1363
Dotyczy posta

2827
Dotyczy udostępnienia

4852
Udostępniona

4852
Dotyczy posta

0
Dotyczy udostępnienia

377 407 Kliknięcia posta

213 320
Liczba wyświetleń zdjęcia

2
Liczba kliknięć na link

164 065
Inne kliknięcia

NEGATYWNE OPINIE

106
Ukryj post

18
Ukryj wszystkie posty

0
Zgłoś jako spam

0
Nie lubię tej strony

Statystyki mogą być zniekształcone w porównaniu ze statystykami poczynanymi przy postach

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

WARTO BYĆ AKTYWNYM

Od ośmiu lat działamy w mediach społecznościowych – Nadleśnictwo Oleszyce jako pierwsze założyło profil na portalu FB. Przez ten czas wydarzyło się wiele. Przede

wszystkim udało nam się zbudować dużą grupę fanów wokół naszych nadleśnictw. Wciąż liderem krajowym w tej mierze pozostaje Nadleśnictwo Baligród.

Jak pokazują statystyki i interakcje użytkowników, ludzie są żywo zainteresowani naszą pracą oraz wszystkim, co dotyczy lasów. O sile przekazu w mediach społecznościowych świadczy choćby post Nadleśnictwa Oleszyce, który pokazuje rodzinę młodych wilków na leśnej drodze. Liczba

Lp.	Nazwa jednostki	Liczba newsów na FB od 1.06 do 20.08.2020
1.	RDLP w Krośnie	88
2.	Nadleśnictwo Baligród	520
3.	Nadleśnictwo Bircza	4
4.	Nadleśnictwo Brzozów	8
5.	Nadleśnictwo Cisna	52
6.	Nadleśnictwo Dukla	13
7.	Nadleśnictwo Dynów	18
8.	Nadleśnictwo Głogów	2
9.	Nadleśnictwo Jarosław	17
10.	Nadleśnictwo Kańczuga	2
11.	Nadleśnictwo Kolbuszowa	34
12.	Nadleśnictwo Kołaczyce	36
13.	Nadleśnictwo Komańcza	4

Lp.	Nazwa jednostki	Liczba newsów na FB od 1.06 do 20.08.2020
14.	Nadleśnictwo Krasieczyn	61
15.	Nadleśnictwo Lesko	10
16.	Nadleśnictwo Leżajsk	23
17.	Nadleśnictwo Lubaczów	71
18.	Nadleśnictwo Lutowiska	12
19.	Nadleśnictwo Mielec	61
20.	Nadleśnictwo Narol	36
21.	Nadleśnictwo Oleszyce	67
22.	Nadleśnictwo Rymanów	42
23.	Nadleśnictwo Sieniawa	47
24.	Nadleśnictwo Strzyżów	46
25.	Nadleśnictwo Stuposiany	31
26.	Nadleśnictwo Tuszyna	9
27.	Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne	14

użytkowników, którzy udostępnili tę wiadomość to ponad 3000, a ogólny zasięg dotarcia do odbiorców to ponad 350 000 użytkowników.

Z kolei dzięki zaangażowaniu Nadleśnictwa Mielec w promocję lipy św. Jana Nepomucena, udało się jej zdobyć tytuł Drzewa Roku 2020. Tylko te dwa wyżej przedstawione przypadki pokazują, że warto ciężko pracować, aby osiągnąć sukces w przestrzeni internetowej.

Bardzo ważne w mediach społecznościowych jest także wspólne wspieranie się poprzez komentowanie postów na stronach nadleśnictw. Polepsza to zasięgi jakie osiągamy, a także daje siłę i motywację do pracy. Załączona tabela aktywności pokazuje, że w wielu naszych jednostkach wciąż drzemie wielki potencjał. Warto go wykorzystać.

Zachęcamy wszystkich do większego zaangażowania w opracowanie swoich własnych postów. Jak pokazują statystyki, te profile, które umieszczają dużo autorskich informacji, osiągają największe zaangażowanie społeczności internetowej.

TEKST: JERZY KALETA



Wydarzenia

Interakcja jako Ty

Wydarzenia
Kalendarz
Urodziny
Odkryj

Lipa św. Jana Nepomucena w Dulczy Wielkiej - Drzewem Roku?

Organizowane

+ Utwórz wydarzenie

Zarządzaj wydarzeniami strony

- Nadleśnictwo Narol Las...
- Pensjonat Szeptucha
- Regionalna Dyrekcja L...
- Zoacz więcej

Lipa św. Jana Nepomucena w Dulczy Wielkiej - Drzewem Roku?

Publiczne · Organizatorzy: Liga Ochrony Przyrody Okręg Podkarpacki w Rzeszowie · Nadleśnictwo Mielec, Lasy Państwowe

★ Zainteresowany ✓ Wezmę udział

1 cze o 00:00 – 15 cze o 00:00
około 2 miesiące temu

Liga Ochrony Przyrody Okręg Podkarpacki w Rzeszowie
ul Kamenskogo 12, 35-211 Rzeszów Rzeszów

Pokaż mapę

Nadleśnictwo Oleszyce, Lasy Państwowe

@NadlesnictwoOleszyce

Strona główna

Posty

Zdjęcia

Filmy

YouTube

Instagram

Recenzje

Wydarzenia

Informacje

Społeczność

Notatki

Utwórz stronę

22 lipca

Wyobraźcie sobie taki poranek...mgła, las, śpiew ptaków, wokół nikogo oprócz nich - młode wilki. Piękno. Pamiętajmy, że w lesie nie jesteśmy sami. Autor: Jerzy Skoczylas

225 komentarzy 3 tys. udostępnień

Lubię to! Komentarz Udostępnił

Trasy wspinaczkowe na skałkach czarnorzeckich otwarte

We wtorek 18 sierpnia odbyło się oficjalne otwarcie tras wspinaczkowych położonych w czarnorzeckim pasie skałkowym na terenie Nadleśnictwa Kołaczyce. Od maja trwały prace przy osadzaniu stałych punktów asekuracyjnych, umożliwiających bezpieczną wspinaczkę na kilku grupach piaskowcowych ostańców.

Wstęgę ze skał zwieźli dwaj wspinacze, podając ją oficjelowi do przecięcia. W uroczystości brali udział m.in. Jan Zych, wójt Gminy Korczyna wraz z samorządowcami oraz delegacja słowackiego stowarzyszenia „Skalna Hrana” w Preszowie.

– Położone w naszych lasach skałki czarnorzeckie przyciągają coraz więcej amatorów wspinaczki, dlatego chcieliśmy wspólnie z Gminą Korczyna uporządkować sytuację w tym zakresie – mówi **Artur Paczkowski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Kołaczyce. – Przygotowane w tym roku trasy dają bodziec do rozwoju nowej dla regionu formy aktywności i uprawiania jej w sposób zgodny z prawem. Oczywiście wyłączone z tej możliwości są skały w rezerwacie „Prządky” i w obrębie pomnika przyrody „Sokolec”.

Skałolazi od lat wykorzystywali do wspinaczki ostańce piaskowcowe poza rezerwatem, poczynając od „Krowiej Turni” przy Zamku Kamieniec, poprzez „Smoczy Grzbiet”, „Strzelnicę” z tzw. grupą „Wielbłąd i Aligatora”, aż po „Sokoli Grzbiet”. Nazwy te utarli z czasem sami wspinający się. Wymiana istniejących tu stałych punktów asekuracyjnych, tzw. ringów, trwała kilka miesięcy. Nadleśnictwo uporządkowało też teren przy skałkach, m.in. poprzez usunięcie bezpośrednio zagrażających wspinaczom drzew, które pozostawiono jako drewno martwe do naturalnego rozkładu.

Całe przedsięwzięcie to efekt porozumienia podpisanego przez Nadleśnictwo Kołaczyce z Gminą Korczyna 13 lutego tego roku, a zrealizowane zostało w ramach transgranicznego projektu Gminy Korczyna i stowarzyszenia „Skalna Hrana” w Preszowie (Słowacja). Prowadzone prace polegały na oznakowaniu tras tablicami, instalacji niezbędnego osprzętu w postaci ringów oraz utrzymaniu dróg wspinaczkowych w ramach trwałości projektu.



Prace związane z montażem ringów na wyznaczonych skałkach prowadził **Jacek Trzemżański**, zawodowy *ekiper*, zajmujący się ubezpieczaniem dróg wspinaczkowych również poza Polską, m.in. we Włoszech. Jest też autorem przewodnika wspinaczkowego na obszar Podkarpacia.

– To naprawdę świetny teren, o urozmaiconej rzeźbie, o różnych stopniach trudności, łatwo dostępny, doskonale nadający się do uprawiania wspinaczki – mówi *ekiper*. – Ważne jest bezpieczeństwo ludzi, a wytrzymałość każdego nowego ringu obliczona jest na 3,5 tony. Sama grupa „Strzelnicy” oferuje łącznie około 110 dróg na 8 skałkach, zaś najwyższa z nich, „Wielbłąd”, ma 15 metrów wysokości.

Prace cały czas monitorowało Nadleśnictwo Kołaczyce, dla którego w poprzednich

latach problemem była dzika wspinaczka w rezerwacie „Prządky”. Tam jednak skałolazi nie mogą już liczyć na wyrozumiałość.

– Na chronionych prawem skałkach rezerwatu w przeszłości były montowane nielegalnie setki ringów i spitów, które zostały usunięte naszym kosztem prawie 20 lat temu – przypomina **Artur Paczkowski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Kołaczyce. – Po przekazaniu do użytku nowych dróg wspinaczkowych poza „Prządkami” nie będziemy już tolerować wspinania się w rezerwacie, gdzie skały są pod ochroną.

Za naruszenie zakazów obowiązujących w rezerwacie grozi mandat do 500 złotych.

TEKST | ZDJĘCIA: EDWARD MARZĄLEK